



Fot.: Michał Przędzik

Szkoła poza schematem

– BEZ DZWONKÓW, BEZ OCEN, ZA TO Z ENERGIA,
POMYSŁAMI, UŚMIECHEM I... SUKCESAMI!

O NOWATORSKIEJ, AUTORSKIEJ METODYCE NAUCZANIA, KTÓRA ZOSTAŁA DOCENIONA PRZEZ ŚWIATOWYCH EKSPERTÓW EDUKACYJNYCH, TAKICH JAK KEN ROBINSON, SUGATA MITRA CZY YAACOV HECHT, OPOWIADA **IZABELLA GORCZYCA** – DYREKTORKA SZKOŁY NO BELL W KONSTANCINIE-JEZIORNIE.

BWL: Winston Churchill powiedział, że całe swoje życie widział w świetlanych barwach, a czasy szkoły jawiły mu się jako ciemność, czarna dziura na mapie życiowej wędrówki. Czy rzeczywiście współczesna szkoła niczym nie różni się od tej, do której przyszło uczęszczać temu wybitnemu mężowi stanu?

IG: Szczęśliwie z kar cielesnych czy klęczenia na grochu zrezygnowano, ale metodyka nauczania i koncepcja przestrzeni szkolnej są takie same od przynajmniej 300 lat. Tymczasem przestrzeń szkoły jest podobna do ubrania – jeśli nie będzie skrojona na miarę, może uwierać i odstraszać wyglądem. Klasy w dalszym ciągu „uszyte są” według jednego, obowiązującego szablonu. Biurko nauczyciela – kiedyś katedra – zajmuje w tym modelu najważniejsze miejsce, a ławki ustawione w rzędach dopełniają reszty. Nauczyciel – niczym pan i władca – stoi przed uczniami i mówi, a uczniowie mają grzecznie siedzieć i słuchać. W domu muszą jeszcze odrobić lekcje, po to żeby otrzymać oce-

ny też niespecjalnie różniące się od tych sprzed wieków. Kiedyś obowiązywały stopnie od bardzo dobrych, poprzez dobre, mierne, bardzo mierne, aż po bierne, więc właściwie było tak jak dziś. Jak twierdził rosyjski myśliciel Michaił Bachtin, zrozumieć człowieka można jedynie „w kontekście”, „w relacji”, w „obcowaniu z drugim”. Tymczasem w placówce edukacyjnej nie ma przestrzeni na autentyczny dialog i zrozumienie. A przecież to właśnie szkoła jest pierwszym miejscem w naszym życiu, gdzie dziecko spotyka się z innymi na tak dużą skalę. To fantastyczne miejsce, aby zdobyć wiedzę i kompetencje społeczne, tylko co z tego, jeśli ta wiedza sprowadza się do schematu 3xz (zakuć, zdać, zapomnieć), a do rozwoju tak istotnych we współczesnym świecie „kompetencji miękkich” nie przykłada się wagi.

BWL: Skąd czerpała Pani inspirację i wiedzę, aby stworzyć szkołę poza schematem, szkołę innowacyjną, otwartą na ucznia?

IG: Kiedy zaproponowano mi prowadzenie szkoły, a było to 20 lat temu, postawiłam jeden warunek – to nie będzie normal-